

Sygn. akt I C 189/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Florek

Protokolant: Marta Chęcińska

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2018 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w W.**

przeciwko **M. B.**

o zapłatę kwoty 8 125 zł

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w W. na rzecz pozwanego M. B. kwotę **1 817 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 189/18

UZASADNIENIE

Strona powodowa Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w W. wystąpiła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego M. B. kwoty 8 125 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie żądania pozwu wskazała, że w dniu 26 września 2016 roku pozwany otrzymał od niej pożyczkę w kwocie 15 000 zł, którą zobowiązał się spłacać w miesięcznych ratach po 625 zł. Podała, że pozwany spłacił 11 rat i do zapłaty pozostała jeszcze kwota 8 125 zł. Podkreśliła, że zgodnie z umową pożyczki niespłacona kwota podlegała natychmiastowej spłacie w razie rozwiązania umowy, co w przypadku pozwanego nastąpiło w dniu 31 lipca 2017 roku. Oświadczyła, że bezskutecznie wezwała pozwanego do zwrotu tej kwoty.

W odpowiedzi na pozew z dnia 23 marca 2018 roku, pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Motywuując swoje stanowisko przyznał, że otrzymał przedmiotową pożyczkę oraz podał, iż ze względu na to, że w dniu 31 lipca 2017 roku umowa o pracę ze stroną powodową uległa rozwiązaniu, w dniu 14 września 2017 roku wpłacił na jej rzecz kwotę 8 150 zł tytułem całkowitej spłaty spornej pożyczki. Podniósł, że w dniu 1 sierpnia 2017 roku bezskutecznie domagał się podania przez stronę powodową, ile wynosi jego zadłużenie z tytułu tej umowy pożyczki, a także zarzucił, iż nie został skutecznie wezwany do zapłaty, albowiem wezwanie wysłano na imię i nazwisko jego pełnomocnika. Podkreślił również, że wezwanie zostało odebrane sześć dni po wyznaczonym w nim terminie zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od dnia 1 października 2009 roku, pozwany M. B. był zatrudniony przez stronę powodową Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w W. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony.

Dowód: odpis świadectwa pracy z dnia 01 sierpnia 2017 roku – k. 6-8.

W dniu 26 września 2016 roku, strony zawarły umowę pożyczki, na mocy której strona powodowa udzieliła pozwanemu pożyczki ze środków Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w kwocie 15 000 zł, z przeznaczeniem na remont mieszkania. Strony ustaliły, że pożyczka podlega spłacie w 24 ratach miesięcznych, począwszy od dnia 30 września 2016 roku, a pozwany upoważnił stronę powodową do potrącania z jego wynagrodzenia pobranej pożyczki. Przyjęły również, że niespłacona kwota pożyczki podlega natychmiastowej spłacie między innymi w razie rozwiązania umowy o pracę.

Dowód: odpis umowy Nr (...) z dnia 26 września 2016 roku – k. 4-5.

Z dniem 31 lipca 2017 roku łączący strony stosunek pracy uległ rozwiązaniu ze względu na wypowiedzenie umowy o pracę.

Dowód: odpis świadectwa pracy z dnia 01 sierpnia 2017 roku – k. 6-8.

Pismem z dnia 1 sierpnia 2017 roku, pełnomocnik pozwanego zwrócił się do strony powodowej o wskazanie kwoty pozostałej do spłaty z tytułu opisanej powyżej pożyczki.

Dowód: odpis pisma pełnomocnika pozwanego do strony powodowej z dnia 01 sierpnia 2017 roku – k. 40.

Pismo to zostało nadane w dniu 3 sierpnia 2017 roku.

Dowód: odpis potwierdzenia nadania z dnia 03 sierpnia 2017 roku – k. 40.

W piśmie z dnia 17 sierpnia 2017 roku, strona powodowa wskazała, że zadłużenie z tytułu tej umowy wynosi 8 150 zł, a składają się na nie: należność główna w kwocie 8 125 zł i odsetki za miesiąc sierpień 2017 roku w kwocie 25 zł. Jednocześnie wezwała do zapłaty tego zadłużenia, w terminie do dnia 31 sierpnia 2017 roku. Pismo to zostało zaadresowane do radcy prawnego B. M. czyli pełnomocnika pozwanego, ale nie wskazano w nim, że dotyczy pozwanego, ograniczając się jedynie do podania numeru pożyczki, której rozliczenie dotyczy.

Dowód: odpis pisma z dnia 17 sierpnia 2017 roku – k. 9.

Zostało ono nadane w tym samym dniu.

Dowód: odpis potwierdzenia nadania z dnia 17 sierpnia 2017 roku – k. 10.

Z kolei pełnomocnik pozwanego odebrała to pismo w dniu 06 września 2017 roku.

Dowód: wydruk potwierdzenia odbioru – k. 41.

W dniu 14 września 2017 roku, pozwany wpłacił na rzecz strony powodowej kwotę 8 150 zł tytułem spłaty przedmiotowego zadłużenia.

Dowód: odpis potwierdzenia wpłaty z dnia 14 września 2017 roku – k. 27 i 39.

Sąd zważył, co następuje:

w ocenie Sądu powództwo nie jest zasadne i tym samym nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie nie było żadnego sporu między stronami co do faktu zawarcia przez nie opisanej powyżej umowy pożyczki, jak również okoliczności, że zadłużenie z tytułu tej umowy na dzień ustania stosunku pracy między stronami wynosiło 8 125 zł. Znajdowało to zresztą potwierdzenie w dowodach z dokumentów przedłożonych przez strony.

Sąd ustalił jednocześnie, że w dniu 14 września 2017 roku, pozwany wpłacił na rzecz strony powodowej kwotę 8 150 zł tytułem spłaty tegoż zadłużenia. Mając na uwadze, że zadłużenie wynosiło 8 125 zł, a uiszczona kwota przewyższała jego wysokość, należało przyjąć, iż przedmiotowe zobowiązanie wygasło, co powoduje niezasadność dochodzonego roszczenia i skutkuje oddaleniem powództwa w tym zakresie.

Strona powodowa zażądała także zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 8 125 zł od dnia 1 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty, czyli w tym przypadku do dnia 14 września 2017 roku.

Podstawę prawną takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tegoż artykułu wynika bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

W rozpoznawanej sprawie, na podstawie dowodu z odpisu umowy Nr (...) z dnia 26 września 2016 roku (k. 4-5 akt), skład orzekający ustalił, że w paragrafie 5 tej umowy strony przyjęły, iż niespłacona kwota pożyczki podlega natychmiastowej spłacie w razie rozwiązania umowy o pracę. Jest to więc roszczenie wynikające ze zobowiązania terminowego, które co do zasady powinno być zrealizowane z chwilą rozwiązania umowy o pracę czyli w analizowanym przypadku z dniem 31 lipca 2017 roku.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że przepis art. 481 § 1 k.c. dotyczy sytuacji, w której na dłużniku ciąży obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości. Przyjęcie istnienia stanu opóźnienia jest zatem możliwe wówczas, gdy dłużnik nie spełnia w terminie świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości. Innymi słowy, warunkiem istnienia stanu opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest to, aby dłużnik znał treść obowiązku, jaki ma spełnić (wysokość świadczenia pieniężnego) względnie czynniki, które pozwalają ustalić wysokość tego świadczenia, co z kolei wynika z przepisu art. 354 § 1 k.c., według którego dłużnik powinien wykonać zobowiązanie między innymi zgodnie z jego treścią. Oznacza to, że tylko wówczas, gdy dłużnik zna treść swego obowiązku, może ponosić negatywne konsekwencje prawne wynikające z zaniechania jego wykonania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 października 2017 roku, I ACa 412/17, LEX nr 2412761; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 roku, III CSK 308/09, LEX nr 852671).

W rozpoznawanej sprawie Sąd stwierdził, że na dzień ustania stosunku pracy pozwany nie wiedział, ile wynosi jego zadłużenie z tytułu spornej umowy pożyczki. Przemawia za tym okoliczność, że nie rozliczał on samodzielnie tej pożyczki, lecz czynił to za niego zakład pracy. Świadczą o tym również fakty, że w piśmie z dnia 1 sierpnia 2017 roku, pełnomocnik pozwanego zwrócił się do strony powodowej o wskazanie kwoty pozostałej do spłaty z tytułu opisanej powyżej pożyczki, a w piśmie z dnia 17 sierpnia 2017 roku strona powodowa podała wysokość tego zadłużenia, przyznając w ten sposób, iż pozwany nie posiadał wiedzy w tym przedmiocie na dzień wymagalności roszczenia. W takiej natomiast sytuacji dłużnik popada w opóźnienie dopiero wówczas, gdy uzyska informację o wysokości należnego wierzycielowi świadczenia. W tej sprawie, pismo z dnia 17 sierpnia 2017 roku zostało odebrane przez pełnomocnika pozwanego w dniu 06 września 2017 roku, czyli w tym dniu pozwany uzyskał wiedzę co do wysokości swojego zadłużenia. Należy przy tym podkreślić, że z treści tegoż pisma pełnomocnik pozwanego mogła bez problemu wywnioskować, iż dotyczy ono pozwanego, skoro miesiąc wcześniej występowała w jego imieniu z prośbą o podanie zawartych w nim informacji, sama nie miała żadnego zadłużenia względem strony powodowej, a strona powodowa w tym piśmie podała numer umowy pożyczki, której dotyczyło to pismo i który musiał być znany pozwanemu. Do takiego wniosku prowadzi również fakt, że kilka dni po doręczeniu tego pisma pozwany spłacił to zadłużenie, a informację o jego wysokości mógł uzyskać tylko od swojego pełnomocnika, któremu doręczono wskazane powyżej pismo. Wypada jednocześnie zauważyć, że skoro w umowie strony ustaliły, iż niespłacona pożyczka podlega natychmiastowej spłacie w razie rozwiązania umowy o pracę, to także w przypadku uzyskania w późniejszym terminie wiedzy o wysokości zadłużenia, pozwany powinien spełnić należne świadczenie natychmiast po uzyskaniu tej informacji. Oznacza to, że pozwany był w opóźnieniu z zapłatą należności w kwocie 8 125 zł od dnia 7 września 2017 roku do dnia 14 września 2017 roku. Odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od tej kwoty za wskazany okres wynoszą 12,47 zł i znajdują pokrycie w uiszczonych przez pozwanego w dniu 14 września 2017 roku należności, która przewyższała należność główną o 25 zł. Prowadzi to do wniosku, że omawiane roszczenie o odsetki w tym zakresie wygasło, a w pozostałej części było niezasadne. Skutkuje to oddaleniem powództwa w całości co do żądania zasądzenia odsetek.

Mając powyższe na względzie, na podstawie przytoczonych przepisów, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

W niniejszej sprawie żądanie strony powodowej zostało w całości oddalone, a tym samym, zgodnie z przepisem art. 98 § 1 k.p.c., jest ona obowiązana zwrócić pozwanemu w całość poniesionych przez niego koszty procesu.

Wedle przepisów art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W świetle wskazanych przepisów do kosztów procesu poniesionych przez pozwanego należało zaliczyć: opłatę skarbową od odpisu pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 43 akt) i wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 1 800 zł, co daje łącznie kwotę 1 817 zł.

Na marginesie należy zauważyć, że powód jest stroną przegrywającą także w przypadku, gdy jego roszczenie wygasło w toku postępowania na skutek spełnienia świadczenia, a mimo to popierał on nadal powództwo, które zostało oddalone, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Wyjątkowo jedynie, gdy pozwany spełniając świadczenie poddaje się żądaniu, a powód cofa pozew, dopuszcza się możliwość przyznania kosztów powodowi jako stronie wygrywającej. Dotyczy to jednak sytuacji, w której powód cofnął pozew, a postępowanie zostało umorzone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2017 roku, III CZP 67/17, LEX nr 2418075; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2017 roku, III CZP 118/16, OSNC 2018, nr 2, poz. 19). W rozpoznawanej natomiast sprawie strona powodowa nie cofnęła skutecznie pozwu.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku.